



Zagaje 24-25 maj 1794

**Uroczystość 225 rocznicy bitwy wojsk
Tadeusza Kościuszki pod Zagajem**

2 Czerwca 2019 rok

15:00

24 marca 1794 roku, na Rynku Głównym w Krakowie Naczelnik Tadeusz Kościuszko złożył uroczystą przysięgę, ogłaszając tym samym akt powstania narodowego, znanego w historii jako Insurekcja Kościuszkowska. Była to ostatnia próba ratowania Rzeczypospolitej.

- 4 kwietnia 1794 pod Raławicami wojska powstańcze pod wodzą samego Kościuszki stoczyły zwycięską bitwę z wojskami rosyjskimi.
- 5 maja 1794 Kościuszko założył warowny obóz pod Połańcem.
- 7 maja 1794 Naczelnik wydał w Połańcu uniwersał regulujący powinności gruntowe włościan i zapewniający dla nich skuteczną opiekę rządową, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwość w komisjach porządkowych. Akt ten, zwany uniwersałem połanieckim, stanowił uwieńczenie wielu rozporządzeń i proklamacji wydanych przez Kościuszkę w sprawie chłopskiej od chwili rozpoczęcia powstania.

Na skutek słabej działalności polskiej służby wywiadowczej i złej operatywności patroli, Naczelnik dowiedział się o wycofaniu się wojsk Denisowa dopiero 19 maja nad ranem. Rozkazał natychmiast zwinąć obóz w Połańcu i puścił się za Rosjanami w pościg, jednakże ci oddalili się już na odległość 40 km.. Po bezskutecznej pogoni za nieprzyjacielem Kościuszko stanął obozem pod Sieczkowem. Tu nastąpiło połączenie jego sił z dywizją Grochowskiego, liczącą 6500 starego i zaprawionego w boju żołnierza. Denisow otrzymawszy rozkaz Igelstróma, aby się połączył z korpusem pruskim gen. lejtn. Franciszka Favarata, parł niestrudzenie na zachód i zatrzymał się dopiero w rejonie Szczekocin.

21 maja Kościuszko własną dywizją stanął w Borkowie, dywizja Grochowskiego była w Gortatowicach. I Wielkopolska BKN z Madalińskim zatrzymała się w Sędziejowicach S. Brakowało informacji o ruchach wojsk Rosyjskich. Kościuszko wysłał, więc przed siebie dla rozpoznania II Małopolską Brygadę Kawalerii Narodowej.

Kawaleria ta przemieszczając się przez Pińczów, Niegosławice, Konary w pogoni za nieprzyjacielem dopiero na południe od Jędrzejowa w Zagaju 24 maja napotkała na tylną straż Denisowa, doszło do starcia

między siłami Polskimi i Rosyjskimi a siły nieprzyjaciela zostały odepchnięte

Po potyczce wezwano ze wsi kilku chłopów, aby pochowali zabitych. Ciała poległych Polaków i Kozaków przewieziono w okolice drogi Zagaje – Łysaków i pochowano ich we wspólnej mogile. Według wspomnień mieszkańców Zagaja jeszcze w latach 30XXw. stał w tym miejscu krzyż. Mogiła została całkowicie zniszczona po II wojnie światowej, kiedy nastąpił podział gruntów należących do Zagajskiego folwarku po reformie rolnej.

Analizując ukształtowanie terenu i położenie lasów w końcu XVIII na terenie ówczesnego Zagaja można domniemywać, że do potyczki z 24 maja doszło w okolicach od lasu na Wrześni do drogi na Dębiany, Należy wziąć pod uwagę, że w tamtym czasie w skład ziem Zagaja wchodziły ziemie dzisiejszych północnych Olbrachcic. Od północy, południa i zachodu Zagaje było otoczone lasami, przez co operowanie kawalerii było dość ograniczone, najprawdopodobniej wkroczyła ona na teren wsi od strony wschodniej, z kierunku Zawala Niegosławskiego. Droga ta wydają się najbardziej prawdopodobna, ponieważ prowadzi przez wzniesienie, co strategicznie daje dobrą obserwację terenu. Wojska Denisowa mogły stacjonować w Zagajskim dworku.

Dzięki zwycięskiej potyczce pod Zagajem upewniony, iż okolica jest oczyszczona, Kościuszko 25 maja przesuwa swą dywizję na silną pozycję nad Mierzawą, stając w Konarach i Przyłęku poczym w następnym dniach kieruje się przez Przyłek na Jędrzejów. 29 maja w pogoni za Rosjanami wojska Polskie posunęły się do Krzcięcic z Jędrzejowa i obozowały tu przez cztery dni.

Do kolejnej potyczki na terenie Zagaja doszło prawdopodobnie 25 maja, kiedy to ponownie starły się siły kozackie z kawalerią polską idącą z nad Mierzawy na Jędrzejów. Za tym, że była druga potyczka świadczą podawane w niektórych źródłach daty 25 maj, źródła rosyjskie często wskazują daty 24 i 25 maja. Takie zamieszanie w podawaniu dat przez źródła rosyjskie mogła być spowodowane tym, że obie potyczki były mylone i uznawano je jako jedną.

Przez następne kilkanaście dni wojska polskie operowały w rejonie Potoka, Krzcięcic i Deszna. Na tym też obszarze dochodziło do

częstych potyczek z oddziałami rosyjskimi, 27 maja pod Słupią oraz dwukrotnie 30 i 31 maja koło Tarnawy. Od połowy maja do połowy czerwca 1794 r. w rejonie Jędrzejowa operowały znaczne siły polskie, rosyjskie i pruskie.

Jedyną pozostałością do dzisiejszych czasów po Kościuszkowcach wśród miejscowego ludu są przekazy i legendy. Opowieści te głównie dotyczą zagubionych w bagnistych terenach wozów z bronią, armat. Za czasów zaborów na ziemi jędrzejowskiej często opowiadano przekazy o nadzwyczajnych zjawiskach jak to znikąd się pojawili Kościuszkowcy, maszerowali przez wieś, każda legenda kończyła się zawsze tym, że wojsko rozplywało się wśród lasu. W Zagaju jeszcze można spotkać osoby, które słyszały od swoich dziadków, ojców opowiadania jak to przez wieś maszerował oddział polski w stronę Wrześni a potem się rozplywał mijając dwór.

6 czerwca pod Szczekocinami doszło do bitwy wojsk polskich z połączonymi siłami rosyjsko-pruskimi Fiodora Denisowa i Fryderyka Wilhelma II. Po zaciętych walkach Polacy zmuszeni zostali do odwrotu ku Małogoszczy i Warszawie, a Kościuszko został lekko ranny. Straty polskie były dotkliwe.

W powstaniu brało udział wielu mieszkańców ziemi jędrzejowskiej, w tym Stefan Dembowski, dziedzic majątku Potok, jeden z najbliższych współpracowników Kościuszki, desygnowany na jego następcę w razie jego śmierci.
